

Rozmowa

Wilk w owczej skórze

Z dr. RAFAŁEM PANKOWSKIM, socjologiem,
rozmawia Krzysztof Lubczyński

Jakie są korzenie ideowe Ligi Polskich Rodzin, czyli partii wicepremiera i ministra edukacji Romana Giertycha?

– To jest bardzo konkretna tradycja polityczna, sięgająca lat 30. minionego stulecia. To jest tradycja giertychowska, czyli tradycja bardzo skrajnego odłamu przedwojennej endecji, bliska ONR. Założycielem tego nurtu był Jędrzej Giertych, dziadek Romana Giertycha, który dla swojego wnuka jest wzorem, co ten wielokrotnie podkreślał. Jędrzej Giertych otwarcie pisał o swoim ruchu jako o odpowiedniku ruchów faszystowskich we Włoszech i w Niemczech oraz Falangi w Hiszpanii. To są też korzenie Młodzieży Wszechpolskiej, która niedawno hucznie obchodziła stulecie urodzin Jędrzeja Giertycha. Jest to spuścizna obciążona antysemityzmem, skrajnym nacjonalizmem.

Jeszcze kilka lat temu ruch ten wydawał się marginesem, a dziś wtargnął do centrum władzy w Polsce. Dlaczego tak się stało?

– Rzeczywiście, jeszcze kilka lat temu środowiska Stronnictwa Narodowego i Młodzieży Wszechpolskiej były jednym z kilku niewielkich ruchów, takich jak grupki Tejkowskiego czy Bryczkowskiego. Okazało się, że dystans od politycznego marginesu do poważnej polityki jest bardzo krótki. Poza atrakcyjnością ich haseł dla niektórych ludzi jest też podłoże społeczne, współczesne. Polska rzeczywistość, bieda, bezrobocie dają powody do frustracji bardzo wielu ludziom, wielu grupom społecznym. Tak się złożyło, że język skrajnego nacjonalizmu stał się językiem, za pomocą którego to społeczne niezadowolenie jest wyrażane. Do tego dochodzi jeszcze zagubienie w sferze wartości. Stąd poszukiwanie tego, co w tym chaosie jest najbardziej skrajne i najprostsze, a przy tym najbardziej niebezpieczne i szkodliwe.

Dlaczego właśnie ten język, a nie np. język lewicy?

– Wydaje mi się, że język kontestacji innej niż język radykalnego nacjonalizmu, w tym język kontestacji lewicowej, nie jest w Polsce zakorzeniony. Poza tym inne języki kontestacji są skomplikowane, a język radykalnej prawicy jest prosty i zrozumiały.

Roman Giertych złagodził swój język polityczny, a tym, którzy nazwą go faszystą, czy nawet nacjonalistą, grozi sądem. Czy wierzy Pan w ewolucję tego polityka w kierunku umiarkowanym?

– Raczej podejrzewam, że to zachowanie wilka w owczej skórze, choć oczywiście nigdy nie można wykluczyć pozytywnej przemiany polityka. Jednak autentyczna przemiana nie dokonuje się z dnia na dzień i musi być czymś potwierdzona. Natomiast formacja Romana Giertycha, Młodzież Wszechpolska, jeszcze kilka tygodni temu zorganizowała w Krakowie demonstrację, której uczestnicy fizycznie zaatakowali innych ludzi, nie przystających do wzorca tzw. prawdziwego Polaka, okazując nienawiść i agresję.

Dziękuję za rozmowę. ◆

Dr Rafał Pankowski jest redaktorem antyfaszystowskiego pisma „Nigdy Więcej” i członkiem zarządu międzynarodowej organizacji United for Intercultural Action